

<http://dx.doi.org/10.16926/i.2017.03.20>

Robert K. ZAWADZKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

Aniola Ślązaka uwagi o Kościele katolickim (na podstawie *Idea causarum*)

W XVII stuleciu, gdy na Śląsku protestantyzm stał się religią dominującą, wiele rozgłosu w stolicy regionu – Wrocławiu – wywołała konwersja na katolicyzm Johannes Schefflera – znanego lekarza, teologa i pisarza.

Dane biograficzne

Urodzony w 1624 r. we Wrocławiu, był Johannes synem Stanisława – mieszczanina krakowskiego, luteranina, pastora zboru¹. Scheffler – ojciec, człowiek światły, wykształcony w murach Akademii Krakowskiej – za zasługi wojenne dla Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy otrzymał na sejmie warszawskim w 1597 roku dyplom szlachecki. Chociaż po mieczu posiadał niemieckie korzenie, spokrewniony był przez matkę, Annę Wilczkównę, z polskimi rodami szlacheckimi Dembińskich i Glińskich. Z nieznanych nam dokładnie powodów opuścił Kraków w 1616 roku, osiedlił się we Wrocławiu i poślubił Marię Hannemann. Johannes odziedziczył po ojcu jego uzdolnienia naukowe i zainteresowania religijne, przy czym znacznie je poszerzył, pogłębił, a z czasem właściwie zupełnie przeorientował. Ukończywszy studia w Strasburgu, Lejdzie i Padwie, uzyskał doktoraty z filozofii i medycyny. Był cenionym lekarzem, o czym świadczy fakt, że książę oleśnicki Sylwiusz Nemrod powołał go na stanowisko lekarza nadwornego. Ponieważ od dziecka z powodu profesji ojca stale stykał

¹ O życiu Schefflera zob. *Geniusz i mistyk*, [w:] *Tajemnice Wiary*, t. 22, Warszawa 2015, s. 18–19. Zob. też: T. Sapota, *Angelus Silesius – wpływ potrójnej tradycji na twórczość śląskiego mistyka*, „Pallas Silesia”, 2 (1998), s. 34–42; H.-J. Pagel, *Dichter des christlichen Gemeinde. Angelus Silesius*, Stuttgart 1985, s. 9–20.

się ze sprawami religijnymi, darzył więc teologię specjalnym szacunkiem. W istocie był to mistyk, który intensywnie pracował nad osobistym uświęceniem, pragnienie dążenia do doskonałości pobudzało go do ustawicznego kontaktu z Bogiem. Wszystkie działania, jakie podejmował, by dotrzeć do Absolutu, wynikały z wewnętrznych impulsów i skłonności. Bodaj najważniejsze okazały się jego kontakty z nieznanym mu dotąd środowiskiem katolickim. Potem znajomość z Danielem Czepką – poetą i dramatopisarzem oraz Abrahamem von Frankenbergiem – astrologiem i alchemikiem pozwoliła młodemu Schefflerowi odkryć nowe wymiary świata duchowego, zrozumieć konieczność wewnętrznego odnowienia każdego człowieka. A zatem już wówczas jego zainteresowania religijne wybiegały poza wiarę luterańską.

Pod koniec lat czterdziestych lub na początku pięćdziesiątych XVII wieku zamierzał Scheffler opublikować zbiór modlitw mistyków katolickich, m.in. św. Gertrudy Wielkiej. Ledwo oddał dziełko do cenzury kaznodziei luterańskiemu Freitagowi, spotkał się z kategoryczną odmową. To niemiłe doświadczenie przyczyniło się, jak się wydaje, w znacznym stopniu do pojawienia się i ugruntowania w Schefflerze decyzji o porzuceniu wiary luterańskiej i przejściu na katolicyzm. Jako kandydat na konwertytę, nawiązał kontakty z przywódcami odradzającego się katolicyzmu we Wrocławiu. Wtedy też ożywiły się jego zainteresowania dogmatyką katolicką. Wreszcie w czerwcu 1653 roku złożył rzymskie wyznanie wiary. Żeby podkreślić początek nowego etapu swojego życia, uznał, iż trzeba odrzucić starego człowieka i przyoblec się w nowego. Wizualnym znakiem tej *metanoi* miała być zmiana tożsamości. Toteż na bierzmowaniu przyjął imię Angelus (Anioł), prawdopodobnie na cześć hiszpańskiego franciszkanina i mistyka Juana de los Angelos. Nadał sobie ponadto przydomek Silesius (Ślązak), by podkreślić szczególną więź, jaka łączyła go ze śląską ziemią. Określenia *Angelus Silesius* będzie teraz używał Scheffler bardzo często, podpisując tak wiele swoich utworów.

Kolejne lata to okres ukrytego życia neofity, który zamyka się w murach kościoła św. Macieja, oddając się medytacjom i modlitwie. Jednak ogólna atmosfera panująca na Śląsku po wojnie trzydziestoletniej, pełna niesłyszanej dynamiki religijnej, działała bez wątpienia pobudzająco². Wówczas to ujawniło się w całej pełni zaangażowanie Schefflera w walkę z reformacją. W 1661 roku w Nysie przyjmuje święcenia kapłańskie i jako ksiądz katolicki, niesłuchanie oddany

² O dynamice religijnej i kulturowej na Śląsku, prowadzącej do konfliktów różnego rodzaju zob. G. Schramm, *Rozłam wyznaniowy i kultura szesnastego wieku w polsko-niemieckim porównaniu*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 200–211; W. Czapliński, *Wpływ reformacji i kontrreformacji na stosunki narodowościowe na Śląsku*, „Przegląd Historyczny” 1949, nr 40, s. 144–155; J.A. Gierowski, *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, Kraków 2001, s. 351–359. O kontrreformacji zob. też: *Historia Śląska*, t. 1: *Do roku 1763*, red. K. Maleczyński, cz. 3: *Od końca XVI w. do r. 1763*, Wrocław 1963, s. 303–309.

swemu Kościołowi, zwalczający wszelkie herezje, bezkompromisowy, niecofający się przed zniewagami i cierpieniem, wciąż cięty i zjadliwy pisarz, jednocześnie pełen miłości do Chrystusa i z troską o zbawienie wieczne innowierców, stał się osobą powszechnie znaną, podziwianą, ale też i bezwzględnie atakowaną. W ówczesną wielką polemikę katolicyzmu z luteranizmem wniósł oryginalny i ważny wkład.

Ogólna charakterystyka twórczości i działalności

O przyczynach, dla których porzucił luteranizm i przeszedł na katolicyzm, wypowiedział się w łacińskim dziele prozatorskim pt. *Idea causarum fundatarum, transeundi a Lutheranis ad Ecclesiam Catholicam; comprehensarum Illationibus duabus*³. Do tego utworu należy dodać dziesiątki wierszy napisanych w języku niemieckim⁴, zebranych i wydanych w kilku tomach, takich jak: *Geistliche Sinn- und Schlussreime*, *Cherubinischer Wandersmann*, *Heilige Seelenlust*, czy *Sinnliche Betrachtung der vier letzten Dinge*. Był Scheffler płodnym poetą lirycznym, opisującym stany swej duszy, wypowiadającym się na tematy osobiste szczerze i wyłącznie.

Tej wielkiej twórczości pisarskiej, poetyckiej i prozatorskiej towarzyszyła działalność misyjna, która naraziła go na różne szykany, także fizyczne, ze strony luteranów. Scheffler organizował procesje Bożego Ciała i przedstawienia pasyjne, podczas których dochodziło do ekscesów. Protestanci mieszkańcy miasta pluli na niego, obrzucali błotem, ciskali weń jajkami i doniczkami. A on nie zrażał się tymi złośliwościami i represjami, cieszył się, że mógł doświadczyć cierpień dla Chrystusa.

Scheffler był jednym z największych poetów mistycznych swego czasu⁵. Niesłychanie wyczulony na wszelkie poruszenia swej duszy, żył ustawiczną modlitwą. Owładnęło go przemożne pragnienie zjednoczenia z Bogiem, równocześnie opanowała pogarda do ziemskich pokus i rozkoszy. Uważał, że każdy człowiek powinien dążyć do zbawienia wiecznego, które można osiągnąć wyłącznie w Kościele katolickim. Tymczasem – jak już wspominaliśmy – fakty historyczne i zwykły bieg zdarzeń zdawały się sprzysiąc przeciw Schefflerowi.

³ *Refleksja nad zasadniczymi przyczynami odejścia od luteranów do Kościoła katolickiego, ujęta w dwóch uzasadnieniach*. Korzystam z wydania: *Idea causarum fundatarum, transeundi a Lutheranis ad Ecclesiam Catholicam; comprehensarum Illationibus duabus*, wyd. T. Sapota, [w:] „Pallas Silesia”, 2, s. 15–19. Tamże polski przekład, s. 29–33.

⁴ Zob. *Angelus Silesius. Święta uciecha duszy albo duchowe pieśni pasterskie*, przeł. A. Lam, Warszawa 2010; A.E. Radke, *Beispiele neuester Gryphius – und Angelus Silesius Rezeption*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku II*, red. J. Rostropowicz, Opole 2003, s. 23–29.

⁵ J. Prokopiuk, *Anioł Ślązak – mistyk barokowy*, [w:] *Anioł Ślązak, Cherubowy wędrowiec*, przekł. M. Brykczyński, J. Prokopiuk, Mikołów 2000, s. 121–125; K.J. Wiśniewska, *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*, Warszawa 1984.

Większość luterkańska przypuściła nań skomasowany atak, posługując się nawet podłymi insynuacjami⁶. Scheffler widział w tym nikczemność wyznania luterkańskiego, które według niego nie stanowiło prawdziwej wiary wiodącej do wiecznego zbawienia. Religię Lutra odczuwał jako oszustwo, wypaczenie, złowrogą sektę i to przekonanie o fałszu luteranizmu wiązało się z jego poglądami o wyższości Kościoła Piotrowego, jego prawdziwości i świętości.

Przeświadczenie Schefflera o wspaniałości katolicyzmu należy niewątpliwie do najwyraźniejszych i zarazem najważniejszych motywów jego twórczości. Najpełniej wyraził je w swoich poezjach⁷, a także w owym pierwszym, wspomnianym przeze mnie dziele prozatorskim *Idea causarum*. Nie jest utwór o jakichś specjalnych wartościach artystycznych czy ideowych, jest za to niezwykle, przez pozbawioną werbalnej ornamentyki prostotę i otwartość swych sformułowań komunikatywny, komunikatywny przez esencjonalną, zwięzłą, klarowną enumerację tez dobrze w tamtych czasach znanych, tez, których konsekwencje mogły okazać się bardzo brzemiennie w skutkach dla ówczesnej polemiki religijnej. Scheffler uznał, że zamiast pisać obszerną rozprawę teologiczną, warto sięgnąć po dziedzinę erystyki, przedstawić gotowe argumenty, ukazać, jakie racje się pod nimi kryją, i dać czytelnikowi gotową odpowiedź na pytanie, która z dwóch religii jest lepsza i prawdziwsza.

Pierwsza część dysertacji zatytułowana *Illatio prior* dotyczy luteranizmu. Świeżo upieczony konwertyta poddaje swoją dawną wiarę druzgocącej krytyce, w czym jest oczywiście charakterystyczny dla ruchu kontrreformacyjnego. Ale to potępienie luteranizmu będzie istotnym elementem pochwały katolicyzmu, wygłoszonej w drugiej części dzieła, zatytułowanej *Illatio posterior*, która stanie się przedmiotem analizy w niniejszym szkicu.

Uwagi o historii Kościoła i sukcesji apostoelskiej

Panegiryzm Kościoła rzymskiego jest u Schefflera tematem ciekawym i jednocześnie bardzo osobistym. Aby zrozumieć ową apologetykę katolicyzmu, trzeba zdać sobie sprawę z uwarunkowań zewnętrznych, w jakich przyszło żyć pisarzowi. Uznał on, że właśnie bezwzględna i zupełna gloryfikacja tej instytucji jest rzeczą niezwykle ważną, działał przecież w środowisku, gdzie występowano

⁶ Anonimowe pamflety oskarżały Schefflera o kontakty fizyczne z uczestniczkami pielgrzymek.

⁷ Zob. Angelus Silesius, *Sämtliche poetische Werke*, München 1924. Polskie przekłady: Angelus Silesius, *Płtnik anielski*, przeł. A. Szczerbowski, Warszawa – Zamość 1937; *Anioł Ślązak*, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1924; *Anioł Ślązak. Wybór wierszy*, przeł. B. Antochewicz, Wrocław 1992. Poezje Schefflera zainteresowały A. Mickiewicza, który zamieścił niektóre wiersze śląskiego poety w zbiorze pt.: *Zdania i uwagi z dzieł Jakuba Boehmego, Anioła Ślązaka i Saint-Martina zebrane*. Zob. L. Siemieński, *Portrety literackie*, t. 4, Poznań 1875, s. 4; M. Burta, *Reszta prawd. „Zdania i uwagi” Adama Mickiewicza*, Warszawa 2006.

przeciw katolikom w sposób zdecydowanie wrogi i ktoś, kto chciałby te ataki odeprzeć, nie mógł tylko zbijać zarzutów, lecz również, a nawet przede wszystkim musiał uderzyć w podniosły ton. Wielowiekowa historia pełna chwały i znakomitych dokonań to wielki atut rzymskiego Kościoła. Znający ogromne dziedzictwo katolicyzmu, umiejący wykorzystać je w sporach religijnych pisarze kontrreformacyjni mogli zdobyć tu teren nader szybko. Z koncepcją nowości luteranizmu mogło bowiem skutecznie walczyć świadectwo dawnych wieków, które prędzej czy później ujawnią prawdziwość bądź fałsz pewnych idei i teorii.

Schefflera podejmującego rolę apologety katolicyzmu interesował przede wszystkim jeden problem fundamentalny – zagadnienie sukcesji apostoelskiej. Kościół rzymski ma starożytne korzenie, „naukę wiary przyjął z rąk i ust Apostołów i aż dotąd wiernie ją zachował”⁸. Spuścizna owych dwunastu uczniów, których wybrał i powołał Chrystus, stanowi najbardziej trwały fundament Kościoła. Jego istota ma polegać na zachowaniu pobożnych obyczajów w ich najstarszych, starożytnych formach⁹, sięgających samych początków chrześcijaństwa. Jeśli zatem za istotne kryterium prawdziwości katolicyzmu trzeba przyjąć jego rodowód, czyli pochodzenie od Chrystusa i apostołów, o tyle za depozytariuszy ich nauki uznać należy dogmaty, które również wywodzą się z czasów antycznych czyli apostoelskich. Poważny mankament protestantyzmu widział Scheffler w braku tradycji, w fakcie, że ta wiara nie ma sukcesji apostoelskiej, a więc nie sięga korzeniami bezpośrednio do osoby Jezusa Chrystusa¹⁰. Luter i jego wiara pojawili się przecież dopiero u progu XVI stulecia, nowa religia była świadomym wytworem zbuntowanego niemieckiego mnicha, a więc na swój sposób wyrażała jego postawę, wyrażała jego zranione uczucia – poglądy i ambicje jakiegoś reformatora, powodowanego nawet szlachetnymi intencjami, nie są wystarczającą podstawą dla pójścia za nim. Przeciwwstawienie: katolicyzm – to dzieło boskie, luteranizm – to dzieło ludzkie, prowadzi u Schefflera do wielu bardzo ważnych konsekwencji. Koncepcja antytezy uwypuklająca odmienności obu religii musiała wieść do potępienia jednej i apoteozy drugiej. Był Scheffler istotnie pisarzem, który podkreślając dawność Kościoła rzymskiego, zdawał sobie wyraźnie sprawę z przewagi, jaką daje tradycja i starożytne pochodzenie. Dał temu wyraz jeszcze raz w tezie 43, gdy stwierdził, że jego Kościół opiera się na jednorodnych i wiecznych zasadach¹¹, był to właśnie argument trwałości, ale nie trwałości obiecywanej, jak to bywało w przemówieniach reformato-

⁸ *Quae Ecclesia 1. doctrinas fidei suae accepit e manibus et ore Apostolorum, atque fideliter hucusque conservavit.*

⁹ *9. nec observare desinit consuetudines Antiquitatis pias = 9. [Kościół] nie przestaje przestrzegać pobożnych zwyczajów starożytności.*

¹⁰ *Illatio prior: Quae Religio 1. Non inde ab Apostolorum tempore hucusque perpetuo duravit, sed diu post demum et MD. quidem pauculis post annis, extitit. = Ta Religia 1. nie trwa nieprzerwanie od czasu Apostołów aż do naszego wieku, lecz zaledwie kilka lat po 1500 roku się pojawiła.*

¹¹ *43. nititur principiis homogeniis ac perpetuis.*

rów, lecz trwałości poświadczonej przez stulecia. Trwałość ta ma u Schefflera charakter nieprzemijający, cechować będzie jego Kościół zawsze i wszędzie.

Uwagi o kwestiach egzystencjalnych

Siła i potęga katolicyzmu leżą nie tylko w tradycji i dziedzictwie wieków, ale również w jego stosunku do zasadniczych kwestii egzystencjalnych, które są aktualne i ważne w każdej epoce.

Podstawowym celem życia chrześcijanina jest – jak wiadomo – zdobycie Nieba. Scheffler szukał w religii środków umożliwiających zrealizowanie tego zadania. Niezależnie, czy dane wyznanie aprobował jako formę dawnej tradycji, czy też negował, widząc wszędzie marność nad marnościami, szukał takiej wspólnoty, która by odpowiadała na najgłębsze ludzkie pragnienia i stawiała na najważniejszym miejscu kwestie eschatologiczne. Chciał znaleźć w niej oddanych pasterzy, prowadzących dusze do Nieba, chciał zyskać w ten sposób antidotum na tragedię, jakie stały się udziałem XVII wieku i były świadectwem głębokiego kryzysu wartości humanistycznych. Poznając Kościół rzymski, doszedł do przeświadczenia, że tylko ta instytucja zdolna jest spełnić wszystkie najważniejsze ludzkie aspiracje. Istota katolicyzmu polegać miała na umożliwieniu każdemu człowiekowi wiecznego zbawienia i odtworzenie tym samym prawdy życiowej w jej najgłębszych i najistotniejszych przejawach. Według Schefflera, ów zasadniczy walor Kościoła Piotrowego objawia się w tym, że „stosuje on nadzwyczajną pilność w prowadzeniu dusz do Nieba”¹², jest on w zasadzie jedyną organizacją, której założenia nie popadają w sprzeczność z *Ewangelią*, lecz wręcz przeciwnie, powołanie swoje realizuje w absolutnej zgodzie z przesłaniem *Nowego Testamentu* i ceni tych, którzy je wypełniają¹³. Jeśli czas niósł zamęt będący wynikiem działania brutalnej siły, to Kościół darzył szczególnym szacunkiem tych, którzy nie prowadzili wojen, lecz zabiegali o mistyczny kontakt z Bogiem¹⁴. Dzięki tej optymistycznej perspektywie eschatologia Kościoła katolickiego, jako egzystencjalny wykładnik ludzkich warunków życia, pozwalała lepiej i właściwiej widzieć powołanie każdego człowieka.

Uwagi o cudach

Tym bardziej że luteranie nie mieli tak pozytywnych wobec niego perspektyw. Toteż dalej udowadnia Scheffler przewagę Kościoła katolickiego przez powiązanie go z tym, co ciągle należy do sfery nadprzyrodzonej. Odwołuje się

¹² 3. quae diligentiam incredibilem adhibet in manducendis ad caelos animabus.

¹³ 6. collaudat exsequentes Evangelica Consilia. = 6 [Kościół] wychwala tych, którzy wypełniają rady ewangeliczne.

¹⁴ 7. maximi facit studentes unioni cum Deo mysticae.

mianowicie do kategorii cudów, które dla ludzi wierzących stanowią zawsze znak ingerencji Boga, i dobitnie stwierdza, że jego Kościół odznacza się wielką ich liczbą¹⁵. Obecność tych nadnaturalnych faktów staje się dla niego jednoznacznym świadectwem, nadaje jego religii cechę wiarygodności, wykluczającej w pewnych okolicznościach ludzkie inspiracje i działania. Tak zatem nadprzyrodzone interwencje Boga w realny świat likwidują tę teologicznie nieuniknioną sprzeczność, którą Scheffler widział w luteranizmie, a mianowicie sprzeczność między wiarą a brakiem w niej jakichkolwiek cudów¹⁶. Charakterystyczną cechą katolicyzmu są więc zjawiska objawione (*miracula*), wskazują one na boski wymiar Kościoła, zaświadczały o jego prawdziwości.

Obecność Ducha Świętego

„Zawsze jest on bardzo strzeżony asystą Ducha Świętego we wszystkim, cokolwiek heretycy potępił w wierze katolickiej”¹⁷ – pisał Scheffler w tezie 15. Idea, którą przywołuje, nie była oczywiście odosobnioną myślą samotnego pisarza kontrreformacyjnego. W postaci ogólnie znanej wyrażała pogląd, że trzecia Osoba Trójcy Świętej opiekuje się Kościołem. W odniesieniu do relacji z luteranizmem postawa ta podkreślała jej funkcje specjalnej troski o Kościół Piotrowy, czyniła przede wszystkim formą obrony przed nikczemnym postępowaniem heretyków. Duch Święty był w tym ujęciu parakletem, innowiercza krytyka przerażała się bardzo często w zwykłe potępienie przeciwnika, prowadzące do jego fizycznej eksterminacji. Wiara w parakleta dawała prześladowanym katolikom ufność, że unikną zagłady, bo przecież racja była po ich stronie. Nic dziwnego, skoro Duch Święty, czyli Bóg prawdziwy, rozaczał nad nimi swoją opiekę.

Trzecią Osobę Trójcy Świętej strzegącą Kościół pojmował Scheffler także w kategoriach władzy. Duch Święty kieruje Kościołem¹⁸, jest bytem aktywnym, stanowi podmiot działający w świecie, zawsze identyfikuje się z mądrością Stwórcy, jest wyrazem obecności samego Boga. Dla pisarza kontrreformacyjnego, takiego jak Scheffler, ta obecność nabierała jeszcze jednego znaczenia: była utożsamieniem Kościoła z błogosławieństwem i aprobatą Boga, którego wolę pełnił. Walka z luteranizmem, przestrzeganie własnych zasad, których obrona narażała na cierpienia, nie mogły być pomyłką, skoro dokonywały się w instytucji tak jednoznacznie sankcjonowanej przez Ducha Świętego.

¹⁵ 12. *abundat miraculis*.

¹⁶ *Illatio prior*: 18. *nulla claret miraculo*. = [ta Religia] nie jaśnieje ani jednym cudem.

¹⁷ 15. *semper est Spiritus Sancti adminiculo constantissime tuita, quicquid ab haereticis damnatum in Catholica fide*.

¹⁸ 25. *nec sine iniuria in Sapientiam divinam dici potest desisse gubernari a Spiritu Sancto*. = 25. [o Kościele] nie można powiedzieć bez obrażenia Boskiej mądrości, że Duch Święty przestał nim kierować.

Uwagi o przedstawicielach Kościoła

Schefflera konwertytę interesował także wymiar ziemski Kościoła, uwaga pisarza zwracała się głównie ku przedstawicielom tej organizacji.

W czasach, w jakich żył autor *Idei causarum*, w literaturze istniały, jak wiadomo, dwa różne obrazy w przedstawianiu wyznawców katolicyzmu, które były określane przez ludzkie animozje i sympatie, a więc często subiektywne uczucie fałszujące ogląd ówczesnej epoki. W pierwszym z nich – kreowanym przez luteranów – katolików, zwłaszcza księży, ukazywano w świetle zdecydowanie negatywnym. Nadmierny fiskalizm, niemoralne prowadzenie się – to tylko nieliczne z wielu wad, jakie przypisywano hierarchii rzymskiego Kościoła. Obraz drugi – ten, który odnajdujemy u Schefflera – ma oczywiście całkiem inny charakter, stanowi formę panegiryku, posiada wymiar bardzo eklezyjny. Kapłani, czy też szerzej – katolicy, pokazani zostali jako ludzie wspaniali, wśród których nigdy nie brakowało świętych Pańskich, proroków, filozofów i mędrców.

Te dwa ujęcia – tak różne – ujawniały rozmaite możliwości, z jakich korzystano, opisując członków Kościoła katolickiego, wskazywały, że byli oni, rzecz jasna, przedmiotem różnych ocen. Scheffler podkreśla przede wszystkim kult świętych, obecny w Kościele Piotrowym¹⁹. Katolicyzm to oczywiście wyznanie, w którym bardzo wiele osób dochodzi do świętości²⁰. By tę tezę udowodnić, pisarz kreśli odpowiednią ich charakterystykę. Czytelnik nie może mieć żadnych wątpliwości, że byli to wzorowi wyznawcy, stali się oni – zwłaszcza kapłani – wyznacznikiem prawowiernego stosunku do Kościoła²¹. W tym też ujęciu, odwołującym się do zarzutu chciwości kleru, z katolikami wiąże się u Schefflera wyobrażenia umiaru, skromności, przestrzegania prawa²². Gdyby jednak do tych zalet ograniczyć opis, byłaby to tylko dość powierzchowna i niepełna analiza. Dzieje się jednak inaczej u Schefflera, ponieważ – jak pisze – Kościół: *13. abundat claris dono prophetiae; 14. abundat operariis, amore Dei solo nullos fugientibus labores, nullaue pericula formidantibus, ut lucrentur animas; 60. evidenter noscitur ex miraculis ministrorum, imperioque in diabolos usitatisimo*²³. Trudno o sformułowania bardziej jednoznaczne. Od cech charakteryzu-

¹⁹ 10. debito modo colit sanctos caelites. = 10. [Kościół] w sposób należy czci świętych – mieszkańców Nieba.

²⁰ 11. eorundem sanctorum ingentem habet numerum. = 11. [Kościół] posiada ogromną liczbę świętych.

²¹ 27. ministris utitur legitimis. = [Kościół] posługuje się prawowitymi sługami. 32. dogmatum suorum legitimos adhibet praecones. = 32 [Kościół] posiada prawowitych głosicieli swoich dogmatów.

²² 26. nec in se suave religijne foedatur abusibus quorundam suorum privatis. = 26. sam [Kościół] i jego religia nie jest zhańbiony umysłnymi przestępstwami swoich członków.

²³ 13. [Kościół] obfituje w mężów sławnych darem prorocstwa; 14. obfituje w robotników, którzy powodowani miłością do jedynego Boga nie cofają się przed żadnymi trudami, nie lękają się żadnych niebezpieczeństw, byleby dusze pozyskać; 60. autentyzm [Kościół] można rozpoznać dzięki cudom jego sług i niezwykle skutecznej władzy nad diabłem. Zob. też teza 40.

jących człowieka prawego, postępującego w zgodzie z Bożymi przykazaniami, przeszedł pisarz do świadectwa wielkich znaków. Ludzie Kościoła dawali je z pewnością, jeśli przez znaki rozumieć głoszenie *Ewangelii*, czynienie cudów i wypędzanie złych duchów. Istotne jest jednak – i trzeba to podkreślić z naciskiem – iż kreując ten aprobatywny obraz katolików, Scheffler prowadził jednocześnie polemikę z wyznawcami Lutra. Motywami wielkich znaków posługiwał się pisarz, nadając im sensy antytetyczne: cuda, egzorcyzmy, sukcesy w działalności apostolskiej miały wskazywać, że tymi wszystkimi charyzmatami nie mogą się wykazać luteranie. Ich pastory stanowili przeciwieństwo księży katolickich – byli gnuśni, leniwi, niechlujni, niestarájący się o świętość, ponadto nie troszczyli się o swoje owce²⁴. Oznaczało to całkowitą degenerację tych ludzi, ponieważ ich jedynym celem był egoizm, a nie kroczenie za Chrystusem. Niepodobna zatem ludzić się nadzieją, że uda się spotkać w luteranizmie kogoś, kto posiadałby jakieś nadprzyrodzone dary. Wobec nieodwracalnych ułomności tej religii tylko Kościół katolicki dawał świadectwo prawdzie, poprzez czyny swych wiernych.

Uwagi o działaniu i roli Kościoła w świecie

Panegiryzm, o który Schefflerowi przede wszystkim chodziło, odnosił się nie tylko do boskości Kościoła i wspaniałości jego wyznawców, dotyczył także postawy, roli i funkcji tej instytucji w świecie. Scheffler odwoływał się tu do jej podstawowych założeń apostolskich i misyjnych. Kościół jest powagą, autorytetem, emanuje spokojem, statecznością, dostojnością. W konfrontacji z wrogami, których przecież w historii nie brakowało, kieruje się zawsze opanowaniem i cierpliwością: „wobec nieprzyjaciół stał zawsze nieporuszony”²⁵. Uświadamiając to sobie, wierzący pamiętał o słowach Chrystusa o skale – Kościele,

²⁴ *Illatio prior: 3. non est plantata ab homine ullo sancto, seu divinis virtutibus intus et foris ornata. = 3. [ta Religia] nie została zasadzona przez jakiegoś świętego człowieka, czy też obdarzonego boskimi cnotami wewnętrznymi i zewnętrznymi. 5. Ministris utitur nullum divinum zelum habentibus ad conversionem gentium ac nationum mundi vel aliorum in Christianitate seductorum hominum, neque etiam pro suo grege et agnis diligenter et particulariter sollicitis, ut fidos pastores decet. = 5. [ta Religia] posługuje się sługami, którzy nie czują żadnego zapалу do nawracania ludów i narodów świata albo innych zagubionych ludzi – chrześcijan, nie troszczą się także o swą trzodę i owce, okazując zainteresowanie każdej z nich, jak przystało wiernym pasterzom. 4. propagatur a suis amantibus, instabilibus. = 4. [ta Religia] głoszona jest przez swoich miłośników, niestałych. 17. Sanctum in suis nullum habet. = 17. [ta Religia] nie posiada żadnego świętego wśród swoich. 32. et professoribus et discipulis referta est ut praesumptuosus, sic supinissime securis, ubi gravissime periclinantur. = 32 [ta Religia] nafaszerowana jest nauczycielami i uczniami, którzy są zarówno bardzo zarozumiali, jak i leniwi i niechlujni, stąd też narażają się na wielkie zagrożenia.*

²⁵ *16. contra hostes quoscumque stetit immoto semper.*

którego bramy piekielne nie przemogą²⁶. Otóż osiąga on zawsze zwycięstwa²⁷. Osiąga je, gdyż posiada zasady, z których nawet jego przeciwnicy korzystają²⁸. Wiarygodność²⁹ wzmacnia to poczucie mocy Kościoła zarówno w samych katolikach, jak również – paradoksalnie – w heretykach. W katolikach przez to, że będąc potrzebnym dla całego rodzaju ludzkiego, Kościół staje się przewodnikiem na drodze życia nadprzyrodzonego każdego człowieka³⁰. W heretykach owo poczucie siły katolicyzmu realizuje się dzięki jego uczoności i mądrości, które potrafiły odeprzeć każdy argument i zarzut przeciwników³¹. Głębokie przeżycie wiary, a przede wszystkim wiary absolutnie doskonałej, której depozyt znajduje się w łonie Kościoła³², zdolne jest właściwie czcić Boga³³. Posłużył się z kolei pisarz motywem chrztu, nadając mu także sens wyłączności: niepodzielną własność Kościoła stanowi ów sakrament³⁴, z czego wynika, iż heretycy posługują się nim nieprawnie.

Wyliczanie przewag Kościoła świadczących o jego wyjątkowej pozycji w świecie Scheffler znacznie poszerza, uzupełnia dowodami stanowiącymi, jak się zdaje, argumenty wykorzystywane w ówczesnej polemice z luteranami – z tym oczywiście, że nie mają one charakteru tak doktrynalnego, kwestii teologicznych i dogmatów pisarz w zasadzie tu nie przywołuje, choć oczywiście ciągle obecny jest temat religijny. Zdumiewa rozmaitość panegirycznych sformułowań, jakimi autor określa Kościół, zdumiewa liczba znaczeń, jakie Scheffler nadaje instytucji, do której wstąpił. Kościół jest zdobywcą całego świata (*61. universum occupavit orbem*), cechuje się doskonałą dyscypliną, ładem

²⁶ Mt. 16, 18.

²⁷ *18. adeoque horum omnia superavit superatque molimina.* = 18. tak wspinał się zwyciężał i zwycięża wszystkie wysiłki heretyków.

²⁸ *19. taliaque habet principia, quibus et haeretici coguntur uti contra sectas alias.* = 19. [Kościół] posiada takie zasady, z których muszą korzystać nawet i heretycy przeciwko innym sektom; *38. sola suis insistit principiis exacte.* = 38. Opiera się na swoich zasadach niewzruszenie.

²⁹ *17. credibilitatis habet indicia, quae desunt haeticorum sectis.* = 17. [Kościół] posiada oznaki wiarygodności, których brakuje sektom heretyków.

³⁰ *29. usque adeo necessaria est humano generi, ut sine ea nihil futurum sit, quod in supernaturalibus doctrinis ducatum praestare nobis queat.* = 29. [Kościół] do tego stopnia konieczny jest dla rodzaju ludzkiego, że bez niego nie zaistnieje nic, co mogłoby okazać się przewodnikiem dla nas w sprawach objawionych.

³¹ *24. nullum non argumentum antagonistarum dissolvere valet.* = 24. nie ma takiego wrogiego argumentu, którego by [Kościół] nie mógł odeprzeć; *22. semper elisit obiectiones gentilium, Judaeorum ceterorumque hostium.* = 22. [Kościół] zawsze rozprawiał się z zarzutami pogan, Żydów i innych wrogów.

³² *20. cum fide sua ita cohaeret, ut altera deseri sine altera nequeat.* = 20. [Kościół] jest tak mocno związany ze swoją wiarą, że jedno bez drugiego nie mogłoby istnieć.

³³ *28. Deum colit multo angustius, quam alibi sit uspiam.* = 28. [w Kościele] czci się Boga o wiele wspinał się niż gdziekolwiek indziej.

³⁴ *33. sola atque unica baptismum ubique in mediis quoque sectis possidet inalienabiliter et proprietarie.* = 33. Jako jedyny i wyłączny posiada niepodzielnie i na własność chrzest wszędzie, nawet w środku sekt.

i porządkiem (36. *rerum item optimo conspicua est ordine*), uczy ludzi prawidłowego myślenia (30. *immo ut sine ea nihil aptum sit stabilire illic mentem humanam*), jest najslawniejszy, najrozleglejszy i najtrwalszy spośród wszystkich instytucji świata (55. *notissima toti mundo, diffusissimaque et ab initio continuatissima*), posiada lojalnych i oddanych wiernych (41. *fideles reperit semper assentientes sibi*), dysponuje odpowiednimi środkami dla zrealizowania swych celów (42. *instructa est rebus ad finem suum necessariis*), szczególne miłosierdzie okazuje ludziom zwiedzionym (58. *humanissime porro ceteros seductos invitat ad sese*), on jeden głosi prawdziwe i szczere słowo Boże (64. *de possessione genuini sincerique verbi divini*). Kościół jest także obiektem nieustannych ataków różnego rodzaju nieprzyjaciół, począwszy od czasów antycznych, nie mniej nad swymi wrogami zawsze odnosi zwycięstwa (53. *triumphavit semper ac triumphabit*), dzieje konfliktów z innowiercami toczyły się dla niego pomyślnie, bo potrafił skutecznie odpierać ich zarzuty (54. *praescriptionem adversus eos allegat rectissime*), reagował mądrze w ten sposób, że krzywdzony i raniony wzbudzał sympatię nawet u swych przeciwników (56. *lacerata quidem iniuriis atrocissimis, verum tali bus, quas ipsimet adversariorum prudentiores honestioresque reprobant ac detestantur*). Pochwały i sformułowania wykazujące wyższość Kościoła, stanowiące większą część *Illatio posterior*, to najbardziej monotonne i w sumie najmniej oryginalne uwagi śląskiego pisarza, choć niewątpliwie szczere i niewymuszone.

Wnioski końcowe

W części II dzieła *Idea causarum*, zatytułowanej *Illatio posterior*, której próbę omówienia zawiera niniejszy szkic, mowa jest o wspaniałości Kościoła rzymskiego, dlatego od pierwszych zdań wprowadzani jesteśmy w ów podstawowy klimat panegiryzmu, niepozwalający wątpić, że utwór ten napisano w myśl pewnej określonej postawy, że pisał go człowiek głęboko przejęty katolicyzmem, jego historią i dokonaniami. Świadczy o tym wybór argumentów. Kościół, instytucja zachowująca sukcesję apostolską, mogąca poszczycić się wielkimi przedstawicielami, szafarz cudów, dysponent charyzmatów, zwycięzca licznych wrogów, źródło mądrości, droga do życia wiecznego – to przecież największa z potęg, ziemski i zarazem mistyczny dom Boga Trójjedynego, kwintesencja prawdy, świętości i triumfu nad złem. Głosił tę apoteozę Johannes Scheffler, czyli Angelus Silesius – konwertyta i neofita, pisarz kontreformacyjny. Oczywiście nie wszystko w jego dziele cechuje się obiektywizmem. Szkoda, że autor nie dostrzegł żadnych pozytywnych treści w wierze luterkańskiej, widział w niej tylko nikczemność i wrogość wobec swego ukochanego Kościoła. Gdyby stało się inaczej, gdyby Scheffler wypowiadał się bardziej bezstronnie, dzisiaj utwór miałby zapewne większą wartość literacką i światopoglądową. Ale *Idea*

causarum to świadectwo tamtych czasów. Napisał ją twórca, który posiadał wyjątkowe pióro polemiczne. Jego 68 tez, skomponowanych przecież w określonej sytuacji społeczno-wyznaniowej, zawiera jednak pewien podstawowy walor: zachwyt, a w nim i obraz ówczesnych sporów religijnych oraz bardzo osobistą namiętność człowieka, który odnalazł ową drogocenną, ewangeliczną perłę.

Bibliografia

- Angelus Silesius, *Sämtliche poetische Werke*, München 1924.
- Angelus Silesius, *Pątnik anielski*, przeł. A. Szerbowski, Warszawa – Zamość 1937.
- Angelus Silesius, *Święta uciecha duszy albo duchowe pieśni pasterskie*, przeł. A. Lam, Warszawa 2010.
- Anioł Ślązak, przeł. J. Jankowski, Warszawa 1924.
- Anioł Ślązak, *Wybór wierszy*, przeł. B. Antochewicz, Wrocław 1992.
- Burta M., *Reszta prawd. „Zdania i uwagi” Adama Mickiewicza*, Warszawa 2006.
- Czapliński W., *Wpływ reformacji i kontrreformacji na stosunki narodowościowe na Śląsku*, „Przegląd Historyczny” 1949, 40, s. 144–155.
- Gierowski J.A., *Rzeczpospolita w dobie złotej wolności (1648–1763)*, Kraków 2001.
- Hernas Cz., *Barok*, Warszawa 1998.
- Historia Śląska*, t. 1: *Do roku 1763*, red. K. Maleczyński, cz. 3: *Od końca XVI w. do r. 1763*, Wrocław 1963.
- Pagel J., *Dichter des christlichen Gemeinde. Angelus Silesius*, Stuttgart 1985.
- Prokopiuk J., *Anioł Ślązak – mistyk barokowy*, [w:] *Anioł Ślązak, Cherubowy wędrowiec*, przeł. M. Brykczyński, J. Prokopiuk, Mikołów 2000.
- Radke A.E., *Beispiele neuester Gryphius – und Angelus Silesius Rezeption*, [w:] *Tradycje kultury antycznej na Śląsku II*, red. J. Rostropowicz, Opole 2003, s. 23–29.
- Sapota T., *Angelus Silesius – wpływy potrójnej tradycji na twórczość śląskiego mistyka*, „Pallas Silesia” 2 (1998), Katowice 1998, s. 34–42.
- Schramm G., *Rozłam wyznaniowy i kultura szesnastego wieku w polsko-niemieckim porównaniu*, [w:] *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, komitet red. S. Bylina i in., Warszawa 1997, s. 200–211.
- Siemieński L., *Portrety literackie*, t. 4, Poznań 1875.
- Słownik literatury staropolskiej*, red. T. Michałowska, Wrocław 1998.
- Wiśniewska K.J., *Teologia Angelusa Silesiusa (Jana Schefflera)*, Warszawa 1984.

Anioła Ślązaka uwagi o Kościele katolickim (na podstawie *Idea causarum*)

Streszczenie

Anioł Ślązak, czyli Johannes Scheffler (1624–1677), był autorem dzieła religijno-polemicznego zatytułowanego *Idea causarum fundatarum, transeundi a Lutheranis ad Ecclesiam Catholicam; comprehensarum Illationibus duabus*, składającego się z dwóch części, z których pierwsza zawiera krytykę wiary luterńskiej, druga natomiast stanowi pochwałę Kościoła katolickiego. Przedmiotem analizy w niniejszym artykule jest druga część dzieła, która staje się w istocie swoistą gloryfikacją Kościoła katolickiego.

Słowa kluczowe: literatura nowołacińska, barok, Kościół katolicki, luteranizm.

Angelus Silesius' Remarks on the Catholic Church (Based on *Idea Causarum*)

Summary

Angelus Silesius i.d. Johannes Scheffler (1624–1677) was the author of a religious, polemical work entitled *Idea causarum fundatarum, transeundi a Lutheranis ad Ecclesiam Catholicam; comprehensarum Illationibus duabus* consisting of two parts from which the first one was written to be sharp condemnation of the Lutheranism, and the other one – to be praise of the Catholic Church. The article discusses the second part of the work which is intended to express approval and admiration for the Catholic Church. That is why Angelus Silesius used the method of panegyric description of this Institution. Classical style of the work served the purpose of rhetorical persuasion and emphasizing the greatest achievements of the Catholic Church. There is a distinct predilection to strong language and miraculous events taken from the history of Catholic Church. Many aspects of Catholic theology and dogmas stood in awe of the work.

Keywords: Neo-Latin literature, baroque, Catholic Church, Lutheranism.